Rkps. 101/65

Listy Józefa I. Kraszewskiego
do Władysława
Mickiewicza

T. 2: 1870–1884

1

REDAKCYA
PISMA PERJODYCZNEGO:
TYDZIEŃ.
Drezno,
Seidnitzerstrasse 1. part.

Drezno, dnia 2. Mca Stycznia 1870

Je ferai mon possible pour vous trouver de l'argent avant le 15. malgré mes affaires assez embarassées a cause de fin d'année.

J'ai reçu la facture.

Envoyé a Lissner les livres excepté le Rocznik 1869, dont pas un exemplaire ne se trouve dans les livres Dobrowolski — L'exemplaire unique 4: de Konrad Wallenrod était dans un état piteux, mais je l'ai envoyé tel quel a Lissner. Fort sale —

Cher M. Vladislas aidez moi quelquefois ~~[illegible]~~ me donnant des nouvelles de Paris pour le Tydzień.

Je vous enverrai quelques exemplaires pour être distribués à Paris, et en France. en comptant ~~comme~~ aux autres libraires. 20% pour les frais de le prix pour la France vous le ferez vous même — Il me semble que 20 fr. suffiraient. Vous aurez la bonté de demander le surplus à M. Rose de Kronenberg. et d'inscrire ceci a mon compte — Votre dévoué

J Kraszewski

Dobrowolski est malade

3

REDAKCYA
PISMA PERJODYCZNEGO:
TYDZIEŃ.
Drezno,
Seidnitzerstrasse 1. part.

Drezno, dnia 20 Mca Stycznia 1870

Szanowny panie!

Właśnie miałem pisać ażeby spytać co mam robić. Księgarnia w Pradze Grieger & Dattel chce mieć wasze wydania, a co najmniej muszę jej dać przy kredycie zwykłym 25% wysyłka, korrespondencja, kłopot, rachunki, nie dozwolą mi darmo być komisantem — Cóż mam począć. W. Türck t. w Dreźnie chciał wziąć Kuyzdaëla, ale też najmniej 25% — nie dałem, bo nie mogę. Dysponuj więc swą własnością jak chcesz — Ja się wstrzymuję do odpowiedzi. Z 25% mogę przyjąć wyprzedaż szczegółową, to będzie mała, ale wysyłek nie mogę.

Dwa exemplarze Tygodnia są 1° dla Was 2° dla P. Kronenbergowej. Proszę Was dla pani Kronenberg bodaj na mój koszt regularnie odsyłać — Ja im tyle winienem dowodów współczucia, że mógłbym 100 xx dać Jej darmo — Proszę cię o to

Pozdrowienie

JK

Daj co do Tygodnia!

Czyby i mi nie mógł nastręczyć
księgarni sortymentowej, która
by nowości ale tylko eminen-
tes z literatury, historii i
bibliotryki przysyłała mi
z ustępstwem procentów jakich
i kwartalnym rachunkiem?!
Gdybym czego nie wziął, na
mój koszt zwrócę.

J. I. KRASZEWSKI.
Dresden.
Gr. Ziegelstrasse 20 b.

d. 23 Mar. 1870.

4

Upraszam najmocniej pana Władysława, aby był łaskaw dostać dla mnie i przesłać mi z którego kolwiek z pism illustrowanych paryzkich Cliché portretu hr. Montalembert'a, i to — jeśli łaskaw jak najprędzej — Co będzie kosztować zwrócę. Nie sądzę żeby to przeszło 15–18 franków — (Format in 8°) Bardzo bym o tę łaskę prosił

Wasz

J. I. Kraszewski

Tydzień.

15

d. 28 Lutego 1871.
Drezno

Możesz sobie wystawić panie Władysławie, co się z nami działo podczas całej wojny i oblężenia, jak troskaliśmy się i kłopotali o was i myśleli jaką dziś gorączkową ciekawość obudza jeszcze to oblężenie. — Gdyby kto rodzaj dzienniczka albo opisu dał mi do Tygodnia nieskończenie bym był wdzięczen. Uwaga Boga zaś nie cali. Miałem już list z Paryża od Jenerała Bystrzonowskiego, inni także, aleśmy nienasyceni wiadomości. —
Dla nas jest to coś jakby się oś świata zwichnęła, jakby jaki kataklyzm przetłumaczył wszystkie ziemie. Płaczemy nad Francją jak nad Polską. Od rewolucji 1789 r. przypatrywało się to... Wali Francja w urzędy spekulatory i całe poczucie moralne, patriotyzm, szlachetność wyssali... Jeśli warunki pokoju prawdziwe — trudno się będzie podźwignąć. Nie chcę o tem pisać tak to boli, tak gorzej przepełnia. Józio dojechał zdrowo, — Bronisław słyszałem że był w Pizie, słyszę że ma być w Rzymie — ale jak on przebył te ciężkie czasy!
Radbym wam posłużyć do wydania Rocznika — Poleciłem ściśle obradować i jak najtaniej na 500 rs.

Z papierem, odbiciem, razem
wszystko od arkusza 16 stron ta-
kich jak lat poprzedzających – nie żą-
dam więcej nad 51 franków –
Okładki i szycie nie będą kosztować
więcej nad 75 fr. – razem cały koszt
na 20 arkuszy licząc – zdaje mi się
nie przejdzie 1070 kilka franków.
Z tych połowy na papier musiał-
bym potrzebować z góry, to jest 500.
resztę bym rozłożył na 3 miesięczne
dwie raty. Jestem w bardzo ciężkim
położeniu i złych interesach.
wojna mi drukarnię tu uszkodziła.
dla tego wielkiego kredytu dać nie
mogę. Jeśli się zdecydujecie, życzę
zaraz przesyłać, aby papier
był czas tego formatu zamówić –
Tydzień wam posłać poleciłem.
Jednego numeru zaledwie po-
dobno. Ściskam dłoń waszą

JIKraszewski

NB. Drezno Pillnitzerstrasse 33. I.

J. J. Kraszewski
DREZNO.

160 6

Szanowny panie!

Rozmaite tu u nas wieści chodziły o Waszych losach i bardzo się cieszę że tylko na tem się skończyło jeszcze — wszystkiego dziś po Francji spodziewać się można. Przyznaję się Wam że wypadki te okrutnie mnie co do tego kraju rozczarowały. Nigdy nie miałem dla niej zbytniej sympatji, — ale dziś — prawie odrazę... Ta wojna odjęła resztę uroku Francji — może się ona poruszać, dźwigać, ale — to upadek... gorszy niż materjalny, upadek ducha, sił, wykształcenia... Runęło wszystko — została tylko — blaga. —

W paczku zawiezionym przez Józia była faktura. Posyłam drugą dzisiaj.

Kuzyn mojej żony Kapitan
Zuawów Woronicz (którym
się zajmował Jenerał Krystro-
nowski) przebył u mnie niewo-
lę i przed rewolucją Komuny
dostał się napowrót do Francji
Wiem że był przy zdobyciu Sierre
la Chaise — gdybyście się dowie-
dzieć mogli co się z nim stało,
bo nie napisał do mnie ani
słowa — Radbym wiedzieć tylko
czy żyje — boć — osobliwsze to
milczenie.. po kilku miesiącach
pobytu u mnie..

Bardzo bym rad co wiedzieć
o Bronisławie.

Ja się nigdzie nie wynoszę...
siedzę i zostaję w Dreźnie, tylko
drukarnię sprzedałem.

Ściskam życzliwy sługa

J. I. Kraszewski

18 Sierpnia 1871.

J. J. KRASZEWSKI
DREZNO.

d. 29 Stycz. 1872

Szanowny panie..

Wiem o co chodzi, bo i o tej korespondencji i o portrecie słyszałem od Odyńca, nie mam jednak żadnego na teraz stosunku w Wejmarze i chociaż będę szukał dróg aby się dowiedzieć – nie mogę za skutek zaręczyć. Wiem że familia Goethego nieuczynna i spadek po wielkim poście niedostępny. Będąc przed paru laty w Wejmarze nie mogłem się dobić aby dom po Goethem zobaczyć, tak syn go pilnie zamyka przed ludźmi.
Jednakże będę pisał i starał się. Czyby Odyniec nie miał jakich dawnych stosunków? Adressu jego nie znam, ale do Redakcji

Kroniki Rodzinnej można pisać.

Mówiono tu u nas o tem że ma przejeżdżać Goszczyński — tędy do Galicji — a nie dziwiłbym się gdyby powoli z Francji reszta naszych niedobitków wyciągnęła. Niema tam co robić, gdy wzajemna ufność i sympatie zagasły — Dziwne przeżywamy zmiany, a jedną z najstraszniejszych ten upadek moralny Francji tak dotykalny i widoczny. — Widząc że dziś partia klerykalna znów podnosi głowy i głosy za swobodą, nieuchwa przeciw przymusowi szkolnemu — ostatecznie zwątpiłem o Francji.

c'est le commencement de la fin.
Koniec będzie trwał długo, bar-
dzo długo — ale trzeba by cu-
du żeby się uratowali, refor-
my radykalnej wychowania..
i czasu by poskutkować mogła.
Remarquez bien que tous les
pays ou le catholicisme a été
religion dominante et ou l'edu-
cation a été confiée aux pre-
-très s'en vont en anarchie
et périssent. — Trudno nas
zaradzić. Będziecie mieli Orle-
anów znowu, rewolucję, Bo-
napartych, rzeczpospolitą i tak
dalej. Il n'y a pas de rai-
son pour que cela finisse,
tant que le pays restera ce qu'il
est.
Ściskam Was wszystkich i polecam
się pamięci

Sługa życzliwy

J. I. Kraszewski

J. J. KRASZEWSKI
DREZNO.

d. 22 Maja 1872 Drezno

Szanowny panie

Przebaczcie mi że książek dotąd nie otrzymaliście, od kilkunastu dni jestem chory, nie mogę ani pójść dostać ze składu ani upakować, a nie mam się kim posłużyć — Trochę się mając lepiej, może za dni kilka wyexpedjować potrafię, razem i dla Bronisława.

Dziękuję za dom nadesłany, który przyjmuję dziś właśnie i Spasowiczowi oddałem — Byłem trochę sił nabrał — wyprawię —

Jest u mnie kilka zeszytów jeszcze Słownika Czeskiego (St. Kaczory) dalej nie przychodzi bo książeczki stosunki zerwane. — Bibliotekę kupił Maurer Orgelbrand do Warszawy.

Pani Zaleskiej dawno nie widziałem a o żadnych radach dawanych Jezuici ani wiem, ani słyszałem. Ja z domu prawie nie wychodzę od dawna

Szczery sługa Wasz

J. I. Kraszewski

170 BJ M

J. J. Kraszewski
DREZNO.

d. 15 Czerwca 1872

Szanowny panie!

Będąc ciągle chory, z wielką biedą dopiero teraz, nie mając ani pomocnika ani sługi, wybrałem książki pańskie u mnie się znajdujące i posyłam je dziś Nowoleckiemu. Rejestr ich spisany jak umiałem przyłączam.
Być może iż się jakie gdzie jaki tom zamięszał, ale nie podobieństwem jest mi wyszukać. Zdaje się jednak że nie mam więcej.
Do rachunku należy co opłaciłem w Pradze za Naucny Slovar, którego mam jeszcze kilkanaście zeszytów i te na ręce Bronisława w tych dniach odeślę. Oprócz tego mam za tydzień należności. W tej chwili książki obrachowuję moje i w Lipcu dopiero mieć mogę rachunek, ale pan go może zrobić ze swej strony.
Będę zmuszony jechać do Carlsbad, bo od 4 tygodni bardzo mi się zdrowie pogorszyło.

Z prawdziwym szacunkiem
sługa życzliwy
J. I. Kraszewski

27 Listopada 1872
Drezno

13

W czasie mojej nieobecności w Dreznie przenoszono moje książki i papiery z jednego piętra na drugie, nieład mam z tego powodu i mój trzymający książki Buchhalter odszedł, tak że przy najlepszej chęci skończenia rachunku, nie mogłem dotąd wyszukać Słownika czeskiego, ani należności za niego, ani moich rachunków. Proszę o trochę cierpliwości, a wszystko wynajdę, bo do N. Roku spodziewam się moje papiery przyprowadzić do porządku. Dziś wszystko w rzeźnie, a ja ciągle niezdrów i nikogo do pomocy nie mam. Słownika coś sporo u mnie było, ale go nie mogę znaleźć. Tych dni poszukam. Zdaje mi się też że w rachunku o tydzień, różnicemy się, ale ja wam mój prześlę. O jakim pamiętniku o Legionie włoskim 1848 r. Józio mógł mówić, nie mam wyobrażenia, bo ja tu ani podobnego człowieka, ani pamiętnika takiego, nigdy nie spotkałem.

Drukowany pamiętnik musi
być Wam znany, a raczej listy
z tej wyprawy. Zdaje mi się że
albo Józio to gdzieś widział nie
u mnie i nie w tych kołach w ja-
kich się ja obracam, albo to
coś jest o czem ja zupełnie nie
wiem. Gdyby nazwisko jakie
lub skazówka jaka była do tego,
najchętniej bym się starał w tem
usłużyć Wam – ale rzeczywiście
nie wiem co to jest.
Materjału obfitszego nad ten
który macie, nie możecie się ni
gdzie spodziewać. Niech Józio
da bliższą wiadomość gdzie i kie-
dy to widział lub słyszał, a będę
się starał.

Z prawdziwym szacunkiem
sługa życzliwy

J. Kraszewski

15

Szanowny panie
Władysławie!

Nigdy bym nie śmiał obarczać
Go prośbą moją, gdyby mnie nie
poparł Bronisław Zaleski, od któ-
rego list dziś pewnie lub jutro
odbierzesz.
Odwołuję się do Jego listu i na Jego
pośrednictwo liczę – że nie dla
mnie, ale dla Niego to uczynicie
i nie odmówicie swej pomocy.

Potrzebuję bardzo ładnie, po-
prawnie i bardzo prędko wydać
broszurę po francusku o Kon-
gresie Stockholmskim.
Mojej francuszczyzny nie zupeł-
nie jestem pewny, musiałbym
Was prosić o lekki lavage
du français i o wielką popraw-
ność w nazwiskach osób i ter-
minach naukowych.
Broszura ma wyjść in 8. na
bardzo ładnym papierze (grandes
marges) tylko 300 exemplarzy.
a tak prędko, jak tylko moż-
na – jeśli można to w dni
kilka. Zdaje się że u Claye
najpiękniej ją wykonają.
Bronisław za mnie zapłaci
dn. 1. Listopada cały rachunek.

Jeżeli pozwolisz rękopism gotowy zaraz wyślę. O pośpiech na którym mi wiele zależy, najmocniej bym Was prosił. Koszta naturalnie o ile się dadzą zmniejszyć – będą wdzięczen.
Wszystkie 300 exemplarzy par grande vitesse odeślecie do mnie, bo broszura w handlu nie będzie.
Czekam Waszego zezwolenia – postąpcie jak zechcecie.
Jeśli mogę Was prosić – proszę

pełen szacunku

Najuniżeńszy

JIKraszewski

Drezno
27 Nordstrasse 27
d. 2 Września 1874.

17

d. 7. Wrześn. 1874
Drezno
27 Nordstr.

Nieskończenie wdzięczen jestem Panu Władysławowi że łaskaw jesteś podjąć się mojej broszury. Nie jest ona polityczną wcale i nie będzie w handlu, więc zdaje się że i timbre niepotrzebny, ale — jeżeli prawo tego chce — uczynicie jak trzeba.
Broszura w 300 exemplarzach tylko się drukować będzie i te wszystkie do mnie proszę przysłać, oprócz kilku dla was, Bronisława i t. p. Jeden dla Quatrefages (Jardin des plantes) — Reszta do Drezna pójdzie cała.
Chciałbym ją mieć jak najpilniej, więc jeżeli les noms propres et les expressions scientifiques peuvent être correctement reproduites à Paris, je ne vois pas pourquoi je retarderais la publication en me faisant envoyer les épreuves — agissez comme vous le trouverez bon.

L'édition sur papier satiné
doit être très soignée et
propre. Je la voudrais jolie
Elle est destinée pour la
Suède principalement –
Je vous envoie le Manuscrit
par poste aujourd'hui, et
je vous supplie de laver
le français, car il y a
du fautes de français à
foison. Du moins je le
crains fort.
S'il y avait des doutes
quand aux noms et aux
termes techniques – alors
seulement envoyez, s'il vous
plait, les epreuves.
Je vous serai très reconnaissant
si cela ne tarde pas, car
autrement l'effet serait
manqué,
Votre très reconnaissant
et dévoué

J. Kraszewski

14 Wrześn 1874.
Drezno
27 Nordstr.

18

Serdecznie dziękuję za rady i trudy — zgadzam się na wszystko — Lepiej kilka dni spóźnić, niż omyłki które mogą się znaleźć, zostawić. Zgadzam się i na to abyście w Paryżu zostawili 30 exemplarzy na wypadek sprzedaży. Cenę oznaczycie sami. Jeśli chcecie, napiszcie na okładce Librairie du Luxembourg.

Spieszę z tą odpowiedzią, aby wczas przyszła. Ośmiu aż arkuszy nie spodziewałem się, ale na la guerre comme à la guerre. — Im prędzej to będzie tim lepiej.

Rozporządzajcie więc — jak chcecie i wiecie — Na korrektę czekam i natychmiast ją zwrócę. Jeszcze raz serdeczne i najczulsze dzięki.

obowiązany sługa
J. I. Kraszewski

Bronisława się spodziewam w tym tygodniu — przejazdem.

O papier Satiné i okładkę z grubego papieru szarego — proszę. Niech będzie ładne wydanie.

23 Lutego 1874 19

Serdecznie dziękuję!

Zostawcie u siebie ile sądzicie potrzebnemi, exemplarzy. np. 30. a jeżeli to wam zbyt nie przyczyni kłopotu – rozeszlijcie tylko na stępne. Koszta wszystkie Broni sław zapłaci –

1. Belgique. Dupont Directeur du Museum Roy. d'hist. naturelle Bruxelles
2. d°. Hagemans. président de l'acad. d'archéologie –
3. France – Berthelot membre de l'Institut
4. ——— Bertrand Al. Direct. du Musée de S. Germain en Laye.
5. ——— Cazalis de Fondouce Montpellier
6. ——— Chantre Ernest. Musée de Lyon
7. ——— Oppert Jul. Collège de France.
8. ——— Quatrefages de. Jardin des Plantes.
9. ——— Comte Gaston de Saporta. Aix
10. ——— Soldi Sculpteur (Grand prix de Rome) Paris.

23 Oudinot

a jeśli można.

11. Londres. John Evans Esqu. Président de l. Société géologique.
12. d°. – A. W. Franks. Musée britannique
13. d°. Henry Howorth. Manchester?
14. Italie. Bologne. prof. J. Capellini.
15. ——— Parme. ~~prof~~ L. Pigorini directeur du Musée.

Ponieważ się bije 300 –
zostaje w Księgarni ——— 30
Korzyła ——— 15.
Pięć dla Was i dla Broni . 5
sława – Wam trzy – a Bro 50
niesłusznie dwa . . .

Pozostałe więc 250 mi
przyślijcie na mój koszt.
grande Vitesse.

Jeszcze raz was za kłopoty prze
praszam i stokrotnie dziękuję
ściskając dłoń Waszą
wdzięczny sługa
J. I. Kraszewski

21

Cher Monsieur Vladislas. Madame de Pavlov, après avoir reçue votre lettre m'a fait venir pour lui parler, et je Vous dois l'avantage d'avoir fait sa connaissance. Elle a été fort touchée de Votre bon souvenir, et avant qu'elle ne reponde elle même — ce qui lui est un peu difficile a cause de ses yeux — elle Vous en remercie beaucoup par moi.

Il n'y a point des lettres — pas une ligne, huit vers seulement dans son album. Elle Vous en enverra la copie, et elle me dit qu'elle tachera de Vous faire une note sur les relations et souvenirs de Votre Père. Elle est malgré son age très animée, très aimable, et elle garde un souvenir bien vif du passé. Je suis charmé d'avoir pu Vous servir.

Mille salutations empressées

Votre dévoué

J. I. Kraszewski

Ce le 17. 8bre 1874
Dresde

23

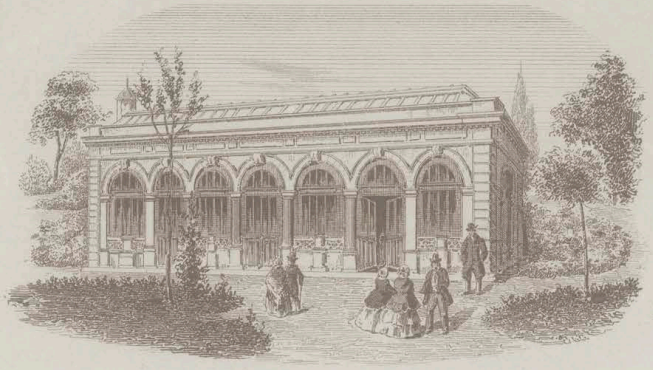

Nouveaux Célestins.

Vichy. Hôtel Dubessay.
(Chambre 22)
d. 9 Czerwca 1875.

Panie Władysławie dobrodzieju..

Jeżeli masz exemplarze broszury
mojej francuzkiej o Kongresie, ze dwa,
bądź tak łaskaw pożycz mi je, a ja
z Drezna przyślę ile zechcesz..i
koszta w Paryżu będąc zwrócę.
Przepraszam najmocniej za moją
natrętność.
Osób zaczyna codzień więcej przyby-
wać, ale pobyt przez to przyjemniejszym
się nie staje.. Radbym uciekł jak
najrychlej!!
Przyjm wyrazy najszczerszego szacunku
i przyjaźni
od życzliwego sługi
JIKraszewski

d. 18 maja 1876.
Drezno.

25

Szanowny panie Władysławie.

Spełniam Twój rozkaz jak umiem i mogę. O pozostałych krewnych ś.p. Hoffmanowej Tańskiej dowiem się i doniosę, ale jeżeli byś wprost się chciał do nich udać, najlepiej przez księgarnię Gebethnera i Wolffa w Warszawie, bo oni wraz ze Spółką księgarzy nabyli prawo wydania dzieł, zatém z tą familją traktowali i wiedzą o niej.

Toż samo Komedia Rzeka Stanisławskiego u nich jest w Komisie, więc mają z nim stosunki, ja zaś żadnych od dawna, bo nawet, jakoś po wydrukowaniu rozeszliśmy się bardzo zimno z obu stron..

Tak więc w obu tych sprawach Gebethner da Wam najpewniejszą skazówkę – ale tym czasem ja dziś posłałem do p.i Hoffmanowej czy ona nie ma adresu familij i jeśli go dostanę przyślę.

Serdeczne pozdrowienie
pełen szacunku
sługa wierny
J. Kraszewski

D. 25 Marca 1877 27
Drezno

Szanowny panie Władysławie Dobrodzieju
Odebrałem Waszą ciekawą i zajmującą pracę
o Legij 1848 r. za którą serdecznie dziękuję.
Kędy się starał o niej umieścić wiadomość
w Dzienniku Poznańskim, innego miejsca
niemam, bo w dziennikach w Warszawie
wychodzących, nie pozwolą mówić o niej.
Chwila ta życia ś.p. Adama dopiero teraz
się dla nas rozjaśni — Materjał ten dla
historyi ważny, jak nie mniej dla biografij
ojca Waszego — Myślę że go wydacie później po

d. 26 kwietnia 1877
Drezno
27 Nordstr.

Szanowny panie
Władysławie Dobrzyckiemu.

Jeżeli się co zostało po Kunaczewskim onym, dowiem się chyba od Baworowskiego, który u mnie ma być na Zielone Święta – i doniosę. Innej drogi nie mam aby się dowiedzieć. Jeżeli Baworowski ma tę korespondencję być może iż ja wam każę spisać, (BB – jeżeli go to nie będzie kosztowało, bo skąpy jest nad wszelkie pojęcie) –
Dla czego, choćby bezimiennie nie odpowiecie Czasowi w Dzienniku poznańskim?? Choć nie wiem czy warto się wdawać w tę polemikę, ale jawne omyłki i opuszczenia trzeba by sprostować. Ja z zasady nie chcę polemizować z nim, nie mam na to czasu – a podnoszenie kwestyi uważam za niewłaściwe, bo oni sobie tego życzą, aby o nich pisano, a

i gnorowanie lepiej skutkuje
Czasu — przeglądu polsk. i lwows-
kiego, nawet nie czytam w
wystawie.

O Kuraszewskim będę pamię-
tał, a co się dowiem doniosę —
i jeśli się uda, postaram
o odpis.

Ściskam serdecznie dłoń
Waszą, życzliwy sługa
i przyjaciel

J. Kraszewski

31

Monsieur

La Veuve

Mickiewicz

Paris

16 Rue de Tournon. 16

Librairie du Luxembourg

Fri

d. 27 Listop. 1878 32
Drezno

Szanowny panie Władysławie.

Od kilku tygodni nie wychodzę z domu, ale znajdę kogoś co interes Wasz, spodziewam się załatwi. Zrobię co tylko można. i pospieszę o ile się da. Jednakże dziś osobnego zastrzeżenia na Saksonję, jeżeli macie takowe na monarchję całą niemiecką — nie byłoby potrzeba.

Czy nie macie dokładniejszej daty miesiąca i dnia 1868. r. kiedy zastrzeżenie zrobione?

Polecę zaraz pohukiwanie.

Mirosławskiemu pokój w grobie, którego on niemiał na ziemi. Człowiek był niezaprzeczenie bardzo zdolny, a szczególniej jako professor byłby mógł być nadzwyczaj użytecznym, miał dar żywego słowa, i lepiej mówił niż pisał

Postać to naszych czasów wybitna i pamiętna. Dziś poświęcają mu artykuły dzienniki niemieckie, do być ... długie.

Powtarzam że starania zrobię – ściskam serdecznie dłoń Waszą,

przyjaciel i sługa

JIKraszewski

Monsieur

Ladislas

Mickiewicz

Frei

Paris.

16. Rue de Tournon 16

Librairie du Luxembourg.

ALLEMAGNE
29
NOV
78
PAG. PRIX

34

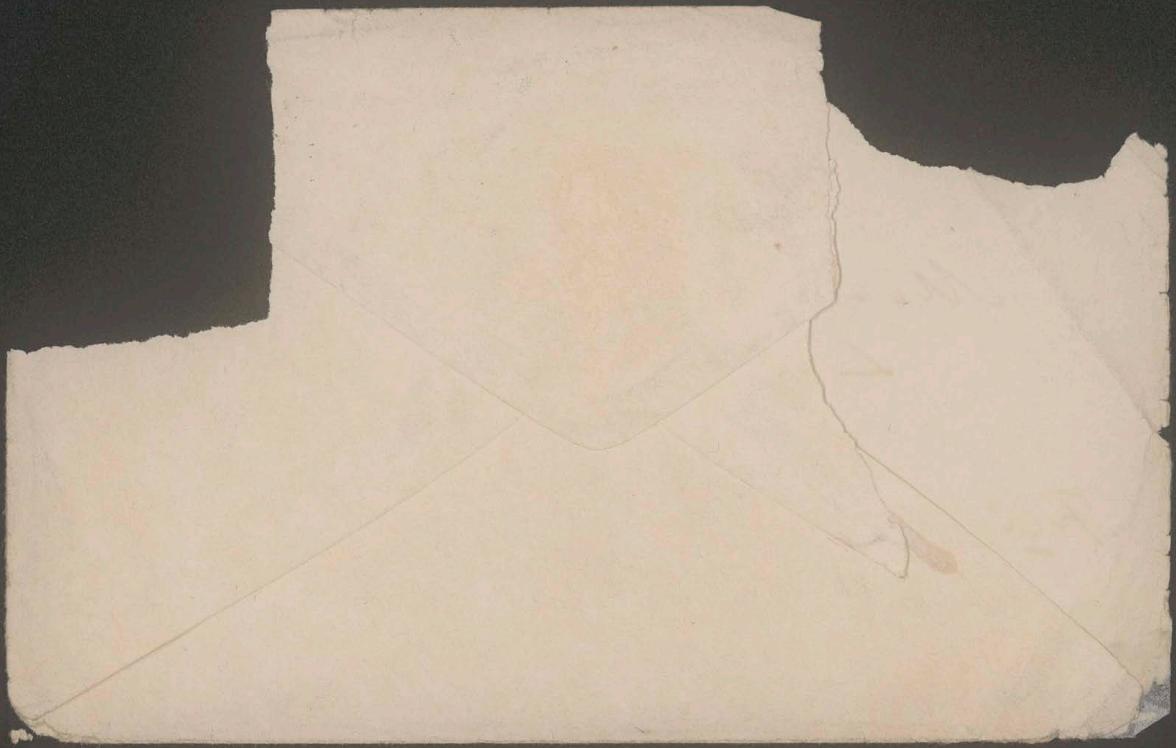

d. 8. Listp. 1879
Drezno
Villa-Nordstrasse

35

Kochany panie Władysławie
Pisał do mnie Armand Lévy, o przyspieszenie budowy pomnika Ojca Waszego w Krakowie. Sprawę tę w czasie obchodu Krakowskiego mocno podniósłszy i przyłożywszy się sam 3.000 fran do składki (z wystawy darów) odpisałem Mu do Rzymu, aby to co może zebrać na ten cel (jak przyrzekał) na moje ręce przesyłał. Nie mam odpowiedzi.
Idzie mi dla tego o to, abym mógł mając pieniądze w ręku, niedopuścić postawienia czegoś nieodpowiedniego pod względem artystycznym – znaczeniu Adama, jego wielkości, i wymaganiom dobrego smaku.
Lévy mi nic nie odpisał. Postąpcie jak uznacie właściwemi. Komitet do którego weszli przezemnie wskazani – już się stormował, ale – projektu pomnika trzeba pilnować. Chciałbym aby go powierzono Brodzkiemu i żeby był z bronzu.

Serdeczne pozdrowienie
przyjaciel i sługa
J. I. Kraszewski

37

d. 10 Grudnia 1879
Drezno
Nordstrasse. 31.

Szanowny panie Władysławie! Na list
Wasz wczoraj odebrany spieszę Wam od
powiedzieć że na całą treść jego się zga
dzam. Kwestja przeniesienia zwłok
jeszcze jest na dalszym planie, zaledwie
ją poruszono, a w Krakowie, o ile go
znam, będzie ona jeszcze wiele faz
przechodzić, nim do jakiegoś przyjdzie
postanowienia. Głównym motorem
w tej sprawie jest młodzież uniwersytecka,
ale ostatecznie stanowić będą — ultra
montańscy przewodzcy i duchowieństwo.
Na Wawelu, gdzieby przystało złożyć
s. p. Ojca Waszego — nie dadzą miejsca,
i już przygotowano kryptę na Skałce
gdzie są zwłoki Długosza i gdzie
chcą wszystkich literatów, poetów, itd.
osobno oddzielić, aby się nie bratali
z królami i hetmanami, choć nie
jeden z nich, jak Wasz Ojciec naro-
dowi hetmanił.
Ja się w tej sprawie do niczego nie
mięszam — ale gdyby było potrzeba,
głos zabrać, to zabiorę. W tych dniach
do Tygodn. illustr. ślę protestację

przeciw głupiej myśli aby koniecznie
pomnik ze swego materjału i ze
siebie robić. Nie inny musi
być jak bronzowy i artystycznie
piękny — to pierwsze warunki, a
taki patrjotyzm ciasny i głupi
co rzecz poświęca dla przechwałki
iż my sobie starczym we wszyst-
kiem — musi pójść precz —

Portret ojca waszego panu Oleszczyckiemu
ofiarujcie — bardzo pięknie ogłoście
że go dajecie, ale się wstrzymajcie
z posyłką, bo jakże Muzeum nie
urządza się dotąd, będzie leżał
niewiadomo gdzie — w razie
gdybyście przesyłać chcieli, adre-
sujcie do Prezydenta Miasta
Dr Zyblikiewicza — dla Muzeum
Narodowego.

Ja jeszcze dotąd strasznych wzru-
szeń, znużenia, kłopotów i wszystkich
zastępstw wielce różnych — jubileu-
szu nie mogę wydychać — i jestem
chory. Dla was widzialne tylko
były strony jasne, mnie dolegają
ciemne — a tych jest nie mało.

Serdecznie pozdrawiam was
pełen szacunku
sługa i przyjaciel
JIKraszewski

39

Hyères. (Var) Villa St. Charles.

d. 25 Lutego 1881.

Serdecznie Panu Władysławowi dziękuję za Dantego, za którego albo ja sam zapłacę lub P. Wł. S. Chodzkiewicz (Passy 9 Rue des Sablons) który był łaskaw przyrzec mi pomoc w takich razach. Bawię tu (St Dijs placet) do końca kwietnia chcąc się pozbyć uciążliwego kaszlu i kataru. Miewamy po 15 – 16 stopni ale wiatry straszne i w mieszkaniach chłodno. Mam nadzieję i sam dłoń waszą uścisnąć w powrocie.

Serdeczne dzięki i pozdrowienie

wasz wierny sługa

J. S. Kraszewski

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse

M Ladislas Mickiewicz

Librairie du Luxembourg

à Paris.

40

Hyères. (Var.)
d. 6 kwietnia 1881.

Serdeczne dzięki zasyłam Panu Władysławowi dobrodziejowi za pamięć o mnie. Broszury zapewne jutro mnie dojdą i z żywem zajęciem czytać je będę.

Zdaje się że mimo zdania Lorda Brougham, starym już i klimat nic nie poradzi.. Mamy tu ciepło, zupełną wiosnę, a pomimo to kaszel mój pozostał taki sam jak był w Dreźnie. Po nietrze może później coś dobrego zrobi, ale tymczasem drażni tylko i osłabia..
Z rezygnacją czynię to ostatnie doświadczenie na sobie. Co robić!

Serdecznie ściskam dłoń waszą
przyjaciel i sługa
J. I. Kraszewski

42

d. 16 Marca 1882
Drezno - 31 Nordstr

Szanowny panie Władysławie

Serdecznie dziękuję za tom tłumaczeń - będą to z pewnością jedyne francuskie, godne tego nazwiska. Prawie do rozpaczy mnie przyprowadził Szczęsdziecki - prawdziwy enfant terrible - którego tłumaczenia przypominają przysłowie że - bywają straszniejsi od nieprzyjaciół - przyjaciele.
A Lenartowicz w jednem z pism galicyjskich pali mu pochwały. i Akademja daje oficerstwo. (Sądzę że chyba - ktoś musi o to postarać.)
Waszego Ojca, a naszego Patrjarchy poety, są tłumaczenia niemieckie nowe, daleko znośniejsze.

Pan Tadeusz A Weissa – jest trochę ciężko tłumaczony – ale przyzwoicie – a drugie tłumaczenie Lipinera (może jeszcze lepsze) gotuje się w Wiedniu.

Znacie wydanie Altenberga – wspaniałe – i bardzo dobrze idące. Żupański zaś gotuje swoje illustrowane przez Kossaka.

Na pomnik płyną ofiary – dzięki Bogu – ale – Komitet nie po mojej myśli. Cóż robić! Może ta wielka ilość nianiek nie uczyni dziecięcia Kaleką. My wszyscy stać będziemy na straży..

Rzewuski Radny Krakowski już.

myśli o sarkofagu na zwłoki
do Wawelu.

Piszecie o Ulanie – dziękuję – ale
mnie ona dochodzi ułamkowo –
nierozumiem dla czego, raz
w tydzień. – Ja do francuzów
szczęścia nie mam w ogóle i
na to jestem zrezygnowany.
W ogóle teraz sympatje ich
są przy Rosji – którą tak
mało znają, że ją pokochać
mogli..

Serdecznie ściskam dłoń
Waszą, wasz sługa wierny i przyjaciel
JIKraszewski

Nic niewiem, ale słyszę że kon
gres odłożony do 1883 roku.
Projektując zebranie się jego

we Włoszech — bo myśl ta wyszła
odemnie — nie sądziłem aby
się miał zebrać w Rzymie, ale
w głównej stolicy wydawnictw
włoskich w Medjolanie, który
dla Włoch jest tem, czem dla
Niemców Lipsk.
Ja — nie pojadę, bom chory.

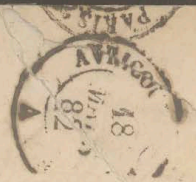

44

Monsieur

Ladislas Mickiewicz

Fils

7. Rue Guinegaud. 7

Paris

PARIS
19
MARS
82
(DISTRIBon)

45

d. 23 Kwietnia 1882
Drezno. 31 Nordstr

Szanowny panie Władysławie. Bardzo bym był rad gdyby się Ulanę wydać osobno po wiedło i przyłączam upoważnienie – może ono służyć i na inne..
Komitet pomnika wezwał was abyście w nim należne miejsce zajęli – a gazety wszystkie – pokłaniały temu.
Co do sprzedaży wydania ksiąg pielgrzymstwa po helwejsku – czy nie byłoby najwłaściwiej, ponieważ dochód cały na pomnik przeznaczony, aby wprost powierzyć sprzedaż Dr Weigel Prezydentowi miasta i Komitetu. Niech on i Komitet szuka sposobu spieniężenia?
Jeżeli nie jadę na Kongres do Rzymu – to tylko – dla tego qu'il y a impossibilité absolue et force majeure. Jestem mocno chory i muszę jak najspieszniej ratować piersi. Całą zimę cierpiałem wielce. i co najprędzej trzeba do Ems. Zdeklarowało się emfizeuma, – takie jak u sp. Bronisława Zaleskiego – i coraz się powiększa od Kaszlu. Oprócz tego w tym roku jestem.. un peu gêné dans mes affaires i trudno by mi było.. niesposób..
Ja sam żałuję – ale ze zdrowiem mojem już bym nie wydołał trudom podróży i wszystkich formalności – Entre nous niegrzeczność i jakiś sposób postępowania nie zbyt właściwy Ulbacha i Lerminy – nie są zachęcające. Myśmy robili co było można aby ich honorować, oni wszystko co mogli – aby nam okazać lekceważenie.

Ściskam serdecznie dłoń waszą, Ko-
chany panie Władysławie – i jestem
we wszystkiem na rozkazy wasze.

przyjaciel i sługa

J. Kraszewski

Donieś mi gdzie wyjdzie Ulana –?

46

Ce le 23 avril 1882
Dresde. 31. Nordstrasse

Cher Monsieur Ladislas. – Toutes les traductions des mes ouvrages, qu'il Vous plaira d'entreprendre et de publier. je Vous autorise d'en disposer a votre gré, et je Vous transmets tous mes droits.

agréez mes salutations empressées
Votre devoué
J.S. Kraszewski.

M. Ladislas
Mickiewicz
Paris

47

d. 26 kwietnia 1882
Drezno. 31 Nordstr.

Kochany panie Wł. dysłowie.
Że was wezwali do Komitetu, wiem, bom na to dzwonił, i to się Wam należało.
Zresztą — smutny rezultat Konkursu — ale on nie jest stanowczy. Wszyscy protestują.
Komitet zapewne zostanie zmieniony. Mnie wykluczono — ale nominalnie jestem jakimś członkiem, tylko że popiel przyduje a my z nim — stojemy w fatalnym antagonizmie nieprzejednanym — jakym zasiadać nie mógł. Ale — mimo to — wpływać mogę.
Najgorsza rzecz że wyznaczono ohydliwy plac Franciszkański, Kurjer Warsz. daje dziś plan tego placu, nieforemnego i nie właściwego. — Ja zawsze byłem za głównym Rynkiem obok Sukiennic, ale ja tam miru nie mam.

Nie desperujmy wszakże — iż
się to wszystko da przerobić
jeszcze i starajmy się o to.

Wasz sługa i przyjaciel

JIKraszewski

O przekładzie francuskim umieś-
ciłem wiadomość w Biesiadzie

Z gazet widzę że konkurs
ten — nie utrzyma się.
będzie nowy —

d. 14. Sierpnia 1883.
Drezno.

Nie dziwuj się i przebacz mi że
na list i posyłkę Ulany, ode-
brane w Berlinie, nie odpowiedzia-
łem dotąd. Byłem w takim
stanie ciała i ducha że mi myśleć
i pisać było trudno.
Nie mogę się wcale uskarżać na
obchodzenie się ze mną, i owszem
było ono ludzkie, litościwe, wzglę-
dne na wiek i chorobę – ale nie
mniej stan mój bardzo się pogor-
szył i dotąd nie jest mi lepiej.
Ulga, którą mi uczyniono, z powodu
iż dłuższe zamknięcie zdawało
się zagrażać życiu – jest czasową.
Sprawa ani jak ani kiedy się
skończy nie umiem przewidzieć.
Bogu ją polecam i ludzkiej
sprawiedliwości. – Źle jest ze
mną, ale na to poradzić trudno.
Nie umiem Wam wyrazić jak
jestem wdzięczny za tłumaczenie i
notice, do niego przyłączoną. Niech
Wam Bóg za to płaci, Wam i
Rodzinie całej. Może Ulana
utoruje drogę innym tłumaczeniom,
które dotąd tak uparcie odtrą-
cano.

Serdeczne dzięki, kochany panie
Władysławie i uścisk ręki
Twój – Nie zapominajcie o Wa-
szym wiernym słudze i przyja-
cielu

JIKraszewski

Tak mi te dwa miesiące dziwny
na umysł fatalnie, że w istocie
lękałem się – abym nie zwarjował.

51
BJ

d. 2 Grudnia 1883.

Szanowny panie Władysławie

Dochodzi mnie wiadomość że jakiś wydawca paryski – wydał tłumacze nie francuskie mojej powieści – Morituri. Bardzo go jestem ciekawy. Czy nie byłby łaskaw mi wysłać skrzyp na pod opaską. Wyszło u nieznanego wydawcy Oudin (??) – Natychmiast zwrócę koszta.

Ściskam dłoń Waszą

przyjaciel i sługa

J. I. Kraszewski

Drezno 31 Nordstrasse

d. 6 Grudnia 1883

Drezno 31 Nord.

Szanowny panie Władysławie – Z kąd do gazet naszych wiadomość zaczerpnięto o Moritzurich u Oudina – nie wiem, ale jej uwierzywszy, ośmieliłem się Wam naprzykrzać. Dziękuję za sprostowanie.

Co się tyczy Krzyżewskiego – jest to potwarz, – pochodzi on z Podlasia, z sąsiedztwa naszego (mego brata) i nigdy nic takiego o nim tam nie krążyło. Jest człowiek pracowity i zdolny – bardzo słusznie nie daliście wiary potwarzy. Ale któż z nas jej nie doznał w życiu..? Z łatwowiernością wielką wszystko się u nas przyjmuje, szczególniej gdy złe jest..

Dziękuję Wam za troskliwość o mój los. Sprawa ta głupia i opłakana ciągnie się już 6 miesięcy. pół roku, a jeszcze oznaczyć końca niepodobna, ani czasu, ani rezultatu przewidzieć.

Jeszcze raz Wam dziękując, polecam się Waszej pamięci i sercu
stary sługa i przyjaciel
J. I. Kraszewski

d. 1. Lutego 1884.

Drezno. 31. Nordstr.

Szanowny panie Władysławie. – W mojej
teraźniejszej biedzie, której końca się
dotąd doczekać nie mogę, jedynym
środkiem i lekarstwem jest ciągłe zajęcie
umysłu – ciągnę więc dalej mój cykl
powieści historycznych i przyszedłem do Hen-
ryka Walezjusza. Mam wszystkie źródła
polskie do tego czasu a nawet i dzieło
p. de Noailles – ale mi to nie starczy.
Potrzeba by mi jakichś Memoirów z tej
epoki dla poznania dworu i rodziny
królewskiej – osób otaczających i t. p. i po-
trzeba by mi jakiegoś źródła do odmalo-
wania Paryża w tej epoce (takiego tableau
de Paris, jakich z późniejszych epok jest
wiele). – Zwracam się do Was czy byście
mi takich dwu źródeł nie mogli wskazać
i – dla mnie kupić – w niezbyt drogim
wydaniu nowszem. – bo to są książki, które
tylko ten raz użyję i odłożę na stronę.
ale mieć je muszę. Może sobie źle
przypominam, czy do tej epoki nie służy
Memoire de l'Etoile? coś podobnego –
Bądź tak łaskaw wybierz co uznasz
właściwem dla poznania epoki, obyczaju,
miejscowości – i nabądź dla mnie, jeżeli
to nie przejdzie 20–30 franków. Przy
tej sposobności prosiłbym o dołączenie

do posyłki tej do wielkiej obudzają-
cych ciekawości – Société de Berlin
(podobno p. Guy de Maupassant) któ-
rej tłumaczenie zakazano i skon-
fiskowano. i – pamfletu Sara
Barnum.
Pieniądze na to na zażądanie
twe da Dr Kazm. Szczykowski
83 R. Lemercier, u którego ja
mam 66 franków 70 centów. Z tych
będzie łaskaw wziąć ile będzie po-
trzeba. – Materjał do Walezjusza
jest mi dosyć pilno potrzebny.
więc im prędzej tem lepiej. – Po-
syłka sous bande nie jest dosyć
bezpieczna, więc księgarni każ
wyprawić jako posyłkę książek.
Bardzo, bardzo wdzięczna Wam
będę. – i przepraszam i dziękuję
postokroć. Wasz wdzięczny sługa

JIKraszewski

Monsieur
Ladislas Mickiewicz

57

7. Rue Guénégaud. 7.

Fri

58

d. 7 Lutego 1884.

Drezno. 31 Nordstr.

Szanowny panie Władysławie. Spieszę
Wam najserdeczniej podziękować
za list Wasz, boście sobie stracznie
wiele pracy zadali nad tą moją
prośbą. Książki zapewne nadejdą
jutro i będę się niemi starał
ograniczyć.
Proszę mnie zawiadomić czy byłeś
łaskaw odebrać należność za nie
u Dr. Szczykowskiego (Rue Lemercier 83)
Pieniądze są na ten cel przeznaczone.
Jeszcze raz tysiączne dzięki.
Zdaje się że ta myśl d'une Revue
littéraire internationale musi być
na czasie, bo oto Gubernatis
począł także podobną wydawać, i
w Niemczech zgłaszano się do mnie
o pomoc do podobnej, ale ta nie
przyszła do skutku. Gubernatis
pisał też do mnie. Jego pierwszy
zeszyt miał już wyjść, ale go
nieznam jeszcze i niemam.

Wy, kochany panie Władysławie,
żyjąc w ognisku takiem jak
Paryż najlepiej to wiecie, ile
trudności jest z założeniem
nowego pisma, i wyrobieniem
mu wziętości. Nouvelle Revue
pomimo takich środków i ofiar
dotąd nie wiem czy się opłaca.
Niewątpię że dobra i dająca
rzeczy nowe taka Revue, mogła
by istnieć, bo jest potrzebną.
Probujcie. Ja z chęcią będę
dawał notatki, mais vous
aurez la bonté de leur donner
une forme convenable, car
je ne me sens plus de force
à pouvoir écrire en français.
d'une manière convenable.
Tenez moi au courant des
chances de votre publication,
et quand vous aurez besoin
des quelques renseignements &

je Dnia a Nos ordres.

Jeszcze raz najpiękniej dziękuję – będę się starał tem co mi posyłacie ograniczyć – Ściskam serdecznie dłoń Waszą wdzięczny brat

J. I. Kraszewski

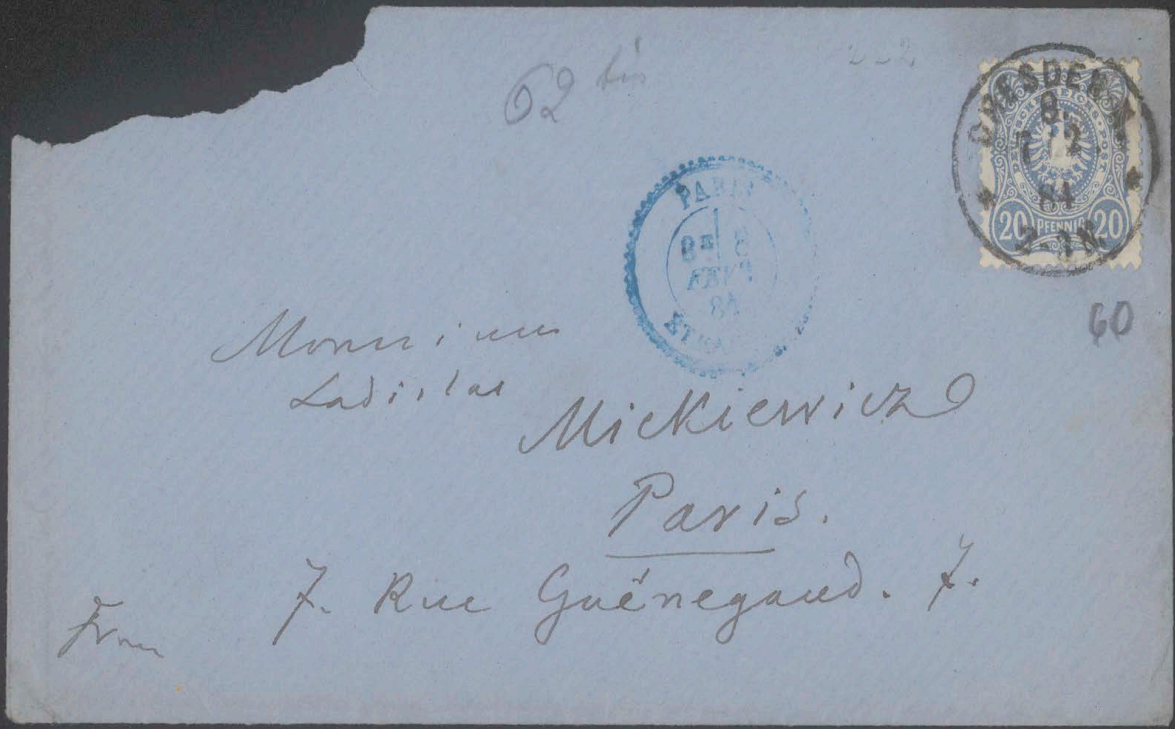

62 bis

222

PARIS
8 8
FEVR
84
ETRANG

DRESDEN
20 PFENNIG 20

60

Monsieur
Ladislas
Mickiewicz
Paris.
7. Rue Guénegaud. 7.

From

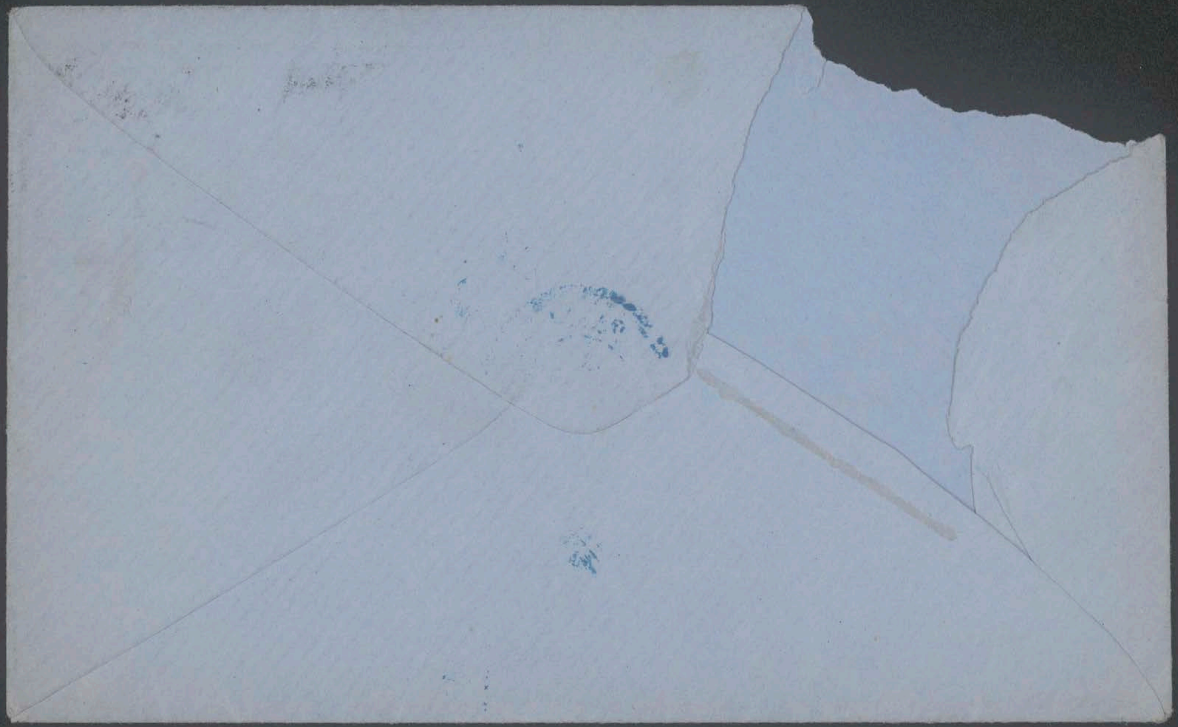

61

d. 11. Lutego 1884.

Drezno 31 Nordr.

Kochany panie Władysławie – Bardzo Wam dziękuję za list – już do Walezjusza więcej nic nie potrzebuję. Les debordements de Catherine de Medicis – dobrze żeście nie kupili bo one są przedrukowane w II. Tomie Dziennika de l'Etoile którejście mi przysłali. Skarbiec Sienkiewicza zdaje się że mam. Już się tem nie troszczcie..

Co się tyczy Waszej Revue, jako materjał do niemieckiej literatury (sprawozdań) – nie znam żadnego pisma wyczerpującego zupełnie, ale mniej więcej wszystkie tygodniki i miesięczniki coś dają o tem. Warto by zapisać: Gegenwart. Deutsche Rundschau – Deutsche Revue..

ale to są rzeczy kosztowne, a
nie zawsze się niemi będzie
można posłużyć. Czyż niema
w Paryżu czytelni niemiec-
kiej??
Oprócz wymienionych jest wiele
literackich gazet, ale te sucho
i krótko donoszą o nowościach.
W czém będę mógł Wam służyć,
zawsze chętnie jestem na roz
kazy. — Tylem zdołał.
Bardzo Wam dziękuję za na
desłany przedruk z nowelle
Reone, którego tu niemożna
dostać. Za nic — a jest bardzo
zajmujący, chociaż niektóre
wizerunki nie dosyć trafne,
ale większa część doskonała
i pisane pięknie..

Posądzano tu siostrę czy kuzynkę
p. Guy de Maupassant - ale ten
się wyparł. - oburzenie wielkie -
sensacja nie mniejsza..
Serdecznie Wam po stokroć dzię-
kuję.. Dotąd siedzę bo mi
się ruszyć nie wolno i nie wiem
jak to długo potrwa.

wdzięczny przyjaciel i sługa

JIKraszewski

63

d. 19 Lutego 1884.
Drezno 31 Nordstr.

Kochany panie Władysławie. W chwili gdy to piszę otrzymałem właśnie od Trybunału w Lipsku w mojej sprawie papiery, na które odpisywać muszę i jestem mocno zajęty i zakłopotany. Więc, dopóki się to nie skończy, nie mogę niczem Ci służyć dla Revue universelle. Wnosząc z papierów odebranych sądzę że sprawa wkrótce się będzie rozstrzygać – przewidzieć nie mogę w jaki sposób. Gdy Bóg da swobodniejszym będę natenczas z chęcią zrobię co tylko jest w mojej mocy aby Ci służyć i dać sprawozdania. Wolałbym jednak aby one szły bez mojego podpisu. Jeżeli możesz mi (wziąwszy na to pieniądze u Szaykowskiego) przysłać mi, sous bande. Memoires de Michelet, które się miały ukazać i Zoli – La joie de vivre, – proszę Cię o nie i będę bardzo wdzięczen. – Gdy się sprawa skończy może i sił przybędzie i umysł ożyje.

Daj Boże tylko pomyślnie.

Serdeczne pozdrowienie
JIKraszewski

65

10 Marca 1884 Drezno

Mój łaskawy panie Wł. Rysiewicz. Są
jeszcze pieniądze u Szczykowskiego,
gdyby był tak dobry i przysłał mi
wydaną przez Guy de Maupassant.
Korespondencję Flaubert'a z G. Sand?
Pod opaską (sous bande) i — jeśli jest
co bardzo nowego, bo nie mam co czytać

Wasz wdzięczny sługa

J. Kraszewski

31 Nordstr.

Deutsche Reichspost.

Postkarte.

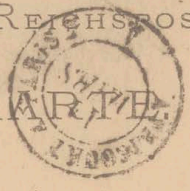

An Monsieur

L. d. l. Mickiewicz

in Paris.

7. Rue Guénégaud. 7

12 83

d. 20 Marca 1884

Drezno 31 Nord.

Serdecznie dziękuję panu Władysławowi za Flaubert'a, inne nowości o których wspominacz, już mi są znajome.

Krótko piszę, bo mam wielką moc listów do odpowiadania.

Pogłoska o sprawie – zdaje się fałszywa, ja o tem nic nie wiem. Bóg wie jeden kiedy i jaki koniec będzie. Jestem nad wyraz znużony i osłabiony.

Przepraszam że do listu dołączam drugi do Dionizego Zaleskiego, bądź łaskaw go odesłać – i przyjm wyraz szczerej przyjaźni i wdzięczności.

Wasz sługa wierny
J. Krakowski.

O Reoue waszej wszystkie pisma nasze donoszą życzliwie. Życzę jej powodzenia. Gdy tylko zdołam – służyć jej będę.

PARIS
3E 21
MARS
84
ÉTRANGER
DRESDEN
8
20/3
81
1-2 N.
20 PFENNIG
68
Monsieur
Ladislas Mickiewicz
Paris
7. Rue Guénégaud. 7.
Fr:

BJ

C, le 3 juillet 1884
Magdebourg.

Mon cher Monsieur Ladislas.
J'étais encore à Dresde - quand un Editeur de Paris, un certain M. Minnichsen (Rue d. St Pères) s'est adressé à moi, pour obtenir une autorisation pour une traduction française de ce malheureux roman, qui a figuré après dans mon procès -
Comme les journaux allemands en avaient déjà donné des extraits choisis exprès pour me nuire, et qui ont jeté une lumière fantastique sur moi et sur l'ouvrage en question - j'ai donné très volontiers l'autorisation et il m'a fait savoir que vous deviez entreprendre la traduction.
Je tiens d'autant plus apprécient

à cette publication – que les extraits étaient faits d'une manière tendancieuse, et que pour tout homme intelligent et impartial, la lecture du livre – serait ma justification. On a trompé, choisi, dénaturé – Rien de plus facile que de condamner un homme avec des extraits fait exprès dans ce but.

(Un Rédacteur du Temps.)

Un autre éditeur m'a après demandé la même autorisation à Magdebourg, j'ai répondu que je ne pouvais plus en disposer.

Je voudrais donc savoir, – si vous avez déjà commencé à traduire et quand l'ouvrage paraîtra. Alors

on verra quelle idée fausse
on s'est fait sur mes opi-
nions &c &c. ayez la bonté
de m'ecrire deux mots-
(Ecrivez en français, car la
correspondance en tout cas-
doit être controlée, et je
veux qu'elle puisse l'etre.)
Je ne Vous ai pas écrit avant,
sachant que Vous etiez a Cra
covie pour l'affaire du Mo=
nument et de la translation
des reliques de Votre père
a Cracovie. Mon Dieu-qu'ils
sont longs a decider quelque
chose! Je Vous serre la
main et me recommande a
Votre bonne amitié.

Votre devoué

Dr J. I. Kraszewski

autant que possible, traduisez
sans retrancher rien - et
tres excessivement. C'est ma
seule condition sine qua non.

71

Ce le 9 Juillet 1884.

Magdebourg

Cher Monsieur Ladislas.

Je viens de recevoir votre lettre et je tacherai de traiter dans ma correspondance cette question de la translation du corps de votre Père, que je croyais résolue et qui reste pendante, a ce qu'il paraît. Il n'y a pas de moyen plus efficace pour ne rien faire, que d'instituer une commission ou un comité - alors c'est fini -

S'il y a une traduction de Resurrecturi - elle est faite sans mon consentement - et sans que je sache par qui. Ayez la bonté de l'acheter ou de prendre un abonnement pour moi a cette feuille, que je ne connais pas - je veux voir la traduction et protester s'il le faut. C'est un abus. Je n'exige rien, et permet de traduire sans prétendre qu'on me paye pour cela, mais au moins faudrait il me demander mon consentement. Ecrivez moi ce que je vous devrai, je paye tout de suite tout a vous

Dr. Fl. Kiaszewski

73

Ce le 5 Septembre 84.

Magdebourg.

Cher Monsieur Ladislas — J'ai pensé à Vous en jours-ci en lisant que Votre femme et Votre famille étoit à Varsovie et à la campagne.. Ils auront du plaisir à voir le pays, qui tel qu'il est — est très sympathique — Merci pour Votre bonne lettre.. Je suis vraiment dans une position embarassante, mais — il paraît qu'il suffira d'une attestation d'un traducteur juré — que les ouvrages ne contiennent rien de politique et rien d'actualité.. Non moins les envois, renvois, communications &c — sont assez onereuses, mais — il faut se faire à tout, quand il y a force majeure.

Se decider à écrire en français et se faire traduire après — me serait difficile. Je n'ai pas de confiance dans mon français qui demanderait à être remanié, lavé, corrigé. Il fut un temps où je l'écrivais un peu mieux, aprésent cela me vient difficilement, et je sens

je sens que mon polonais perce
à travers cette enveloppe.
Croyez-vous donc qu'on pourrait
utiliser le manuscrit français
et le vendre? Si c'était le cas-
et j'en doute, je me déciderai
peut-être à faire un essai, car
malgré — que la plaie n'est pas
mortelle — comme vous dites, elle
est bien grande et elle se fait
sentir. Mais est-ce le mo-
ment de faire un essai si ris-
qué, précisément quand on le
sent si déprimé et abattu??
J'y songerai, et — en cas, je
profiterai de votre bienveillante
offre, qui est celle d'un ami.
C'est tentant sous tous les rap
ports, mais si cela n'aboutissait
pas — ce serait peine perdue.
Je vous remercie infiniment
de votre bonne idée et de
votre bienveillance pour moi.

Croyez a mon amitié et a ma
reconnaissance Tout a Vous

J. I. Kraszewski

75

Ce le 10 Septbre 84.

Magdebourg.

Cher monsieur Ladislas. Deux mots seulement pour Vous remercier. Si cela peut se faire comme Vous le croyez. eh bien j'essayerai. Ce sera quelque chose du nouveau, et peut-être une heureuse diversion pour l'esprit.

Je ferai une aquarelle pour Mlle Helene et je Vous l'enverrai sous peu. Bien merci.

Tout à Vous

J. Kirchenweiss

77

14 Sept. 84. Magdebourg

Cher monsieur Ladislas. Une
aquarelle pour Mlle votre fille
est déposée à Varsovie chez
M. Venceslas Szymanowski –
le nom de la destinataire y est
écrit. Faites vous l'envoyer.

Tout à Vous

JIKraszewski

DEUTSCHE REICHSPOST.

POSTKARTE.

An Monsieur

Ladislas v Mickiewicz

in Paris

7 Rue Guénégaud 7

784

78

Ce le 14 Octobre 84.
Magdebourg.

Cher monsieur L. Dielas. Je suis si peu sur de ma memoire apresent, que je ne sais pas au juste si j'ai ou non repondu à votre derniere lettre. et j'envoie, en tout cas, ces quelques mots. J'ai encore écrit aux Kloss au sujet du monument de votre pièce.. Cher M. L. Dillas il faut chez nous s'attendre apresent abien des déceptions cruelles.. je l'eprouve personnellement. Après 1879 et le Jubilé qui m'aurait fait croire qu'a Posen on me vouera à l'oubli et au silence.. par un calcul de politique nationale, qui en premier lieu sacrifie tous les nobles sentiments dont nous sommes fiers dans le passé. On croit servir les interets nationaux, en faisant de la prudence, au frais de l'amour du prochain &c &c.

Dans le comité du monument
deux elements sont en presence
qui se combattent .. il y a les
jeunes qui veulent faire et
les vieux qui conserveraient ou
soutiennent les [illegible] pour les Ro
tchi, et en excluant ce
qui n'est pas de leur caste.
Mais enfin viendra un homme
resolu qui menera a bonne
fin tout.. qui? je n'en sais
rien. Dr. Weigel s'en va - Il
avait au moins de la bonne vo
-lonté - qui le remplacera?
Attendons - On pourra peut être
influencer .. et faire quelque
chose. La retraite de Weigel
est une crise.
Vous me faites des demandes
a propos de la traduction, or
j'ai la memoire si mau
veise qu'a moins d'avoir
un fragment .. du texte, je
ne sais plus de quoi il s'agit.

Pinie en pol. – on nomme les
pins d'Italie. Les trécentistes
ne sont-ce pas les peintres du
14 siècle qu'on nomme ainsi en
Italie ?? Trecentisti.

En attendant j'ai envoyé une
aquarelle à votre fille – pour
prouver que je desire remplir
son souhait. plus tard elle
en aura une meilleure. Je ne
suis pas dispensé meme pour
cela..

Quand votre Traduction paraitra
envoyez moi un exemplaire sous
bande. L'Editeur m'a promis
plusieurs.. pour ma famille..

Je lis avec beaucoup d'intérêt vos
excellentes lettres du Courrier de
Varsovie..

Chodzkiew. a-t'il été au Congrès?
je n'entends rien de lui.. Deci-
dement Ulbach et Lévinine ont
du bonheur et du savoir faire

Tout à vous

J. Kraszewski.

80

Le le 24. Decembre 84.
Magdebourg.

Cher monsieur Ladislas – Merci pour Vous etre souvenu de moi – Je n'ai pas de pain beni pour le rompre avec Vous, mais je Vous envoie mes plus sincères souhaits pour Votre – prosperité en tout, pour Votre famille.. que Dieu Vous benisse et Vous aide. La vie est dure pour nous tous, et le temps est venu ou il semble meritoire de la rendre penible et difficile a tout homme qui est né polonais. Il suffit de cette origine pour etre proscrit et vilipendié – mais dans ce tourment il y a du bon.. la douleur est comme le „hartowanie" – le fer devient de l'acier..
J'ai Riegeleisen, je l'ai lu et j'ai meme écrit sur son étude – elle n'est pas

Sans

sans valeur, ni sans savoir
faire — et elle est sérieuse-
ment faite.
On a enfin à Cracovie donné
signe de vie pour le monu-
ment. Nous verrons. J'ai
taché de forcer le comité
à se réveiller de cette tor-
peur honteuse.
J'entends dire que Chmielowski
prépare un travail sérieux
sur votre pièce.
Avez vous lu, l'extrait des
mémoires de Meissner sur
son entrevue — que j'ai
donné il n'y a pas long
temps.
Dans un volume d'Etudes
de Behring il y a aussi
un article sur — Despoisier.

Je n'ai à vous apprendre de nouveau sur moi — c'est toujours le même état d'affaiblissement facile et maladif.. Rien n'y fait.

Je vous souhaite bonnes fêtes et bonne année.. pour moi voilà 19 mois .. d'épreuve et une troisième année qui commence pour les verroux.. Que faire.. Je vous serre la main bien cordialement mes salutations à toute votre famille dont à vous

J Krakowski

Correspond. de l'Exil de Quinet
il y a une lettre à Adam..

Voyez dans votre bibliothèque qu'y a
t'il en français. (Memoires)
sur Lebuquetti, et son séjour
a Luneville.. Je sais qu'il y a
des Memoires sur sa vie privée
sur madame B... son amie etc
mais je ne me souviens pas
du titre.

82

Mickiewicz

Paris.
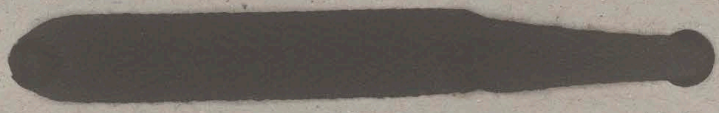
7. Rue Guénégaud. 7e